

Sygn. akt I A Ca 586/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Bieńkowska
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SA Beata Wojtasiak (spr.)
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. A.**

przeciwko (...) **Bank S.A. w W.**

**o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego**

na skutek apelacji **pozwanego**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 12 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 49/13

**oddala apelację.**

## UZASADNIENIE

Powódka **M. A.**, po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa wniosła o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci wydanego wobec niej bankowego tytułu egzekucyjnego opatrzonego klauzulą wykonalności Sądu Rejonowego w Giżycku, nakładającego na nią i jej męża, obowiązek zapłaty na rzecz wierzyciela – pozwanego (...) Banku S.A. w W., kwoty 149.990,98 zł. Uzasadniając swe żądanie powódka wskazywała, że podpisując umowę kredytową będącą źródłem wierzytelności banku działała pod wpływem obawy o życie męża.

Pozwany (...) Bank S.A. w W., wniósł o oddalenie powództwa, powołując się na uchybienie przez powódkę terminowi z art. 88 k.c. do wytoczenia powództwa opartego na tym przepisie.

**Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2013 roku Sąd Okręgowy w uwzględnił powództwo w całości i orzekł o kosztach procesu.**

Sąd ten ustalił, że mąż powódki od 2010 r. był uzależniony od hazardu. Na gry na automatach przeznaczal on wszystkie osiągnane przez siebie dochody (emeryturę, odprawę emerytalną), a także zaciągal w tym celu pożyczki i kredyty, z których nie był następnie się w stanie wywiązać i o których nie informował żony. Z dalszych ustaleń Sądu wynika, że po pewnym czasie J. A. zaczął jednak prosić żonę o wspólne podpisywanie nowych umów kredytu, zapewniając, że zaprzestanie hazardu, a następnie, gdy ta argumentacja nie działała, zagroził popełnieniem samobójstwa. W tym czasie J. A. często przebywał poza domem, przesyłał żonie smsy, w których treści wskazywał na chęć odebrania sobie życia. W wyniku takich gróźb powódka we wrześniu 2011 r. podpisała umowę kredytu z (...) Bank, a następnie, w dniu października 2011 r. umowę kredytu konsolidacyjnego nr (...) z pozwanym (...) Bankiem S.A. w W.. Na mocy tej ostatniej umowy pozwany bank udzielił małżonkom kredytu w wysokości 149.990,98 zł należności głównej, która to kwota – zgodnie z treścią § 1 ust. 1 umowy miała zostać przeznaczona w głównej mierze na spłatę zobowiązań finansowych powstałych z tytułu dwóch innych umów kredytu.

Sąd ustalił, że następnie w dniach 10 i 11 stycznia 2012 r. powódka otrzymała od męża smsy o treści wyraźnie wskazującej na zamiar odebrania sobie życia. Dopiero po spotkaniu z przyjacielem po 3 kolejnych dniach, J. A. powrócił do domu i wówczas małżonkowie wspólnie podjęli decyzję o leczeniu J. A.. W okresie od dnia 12 marca 2012 r. do dnia 26 kwietnia 2012 r. mąż powódki przebywał w Ośrodku (...) w S., gdzie rozpoznano u niego patologiczne uzależnienie od hazardu. Po zakończeniu leczenia stan J. A. poprawił się, zalecono mu jednak m.in. zakaz uprawniania gier hazardowych, kontynuację terapii w ramach Programu Dalszego Zdrowienia w (...). Powódka zaprzestała się obawiać o bezpieczeństwo męża dopiero wówczas, gdy podjął on leczenie we wskazanej placówce. Wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2012 r. wydanym w sprawie III RC 161/12 z powództwa M. A., Sąd Rejonowy w Giżycku ustanowił rozdzielność majątkową małżeńską pomiędzy małżonkami J. A. a M. A., z dniem 14 lutego 2011r. Wyrok uprawomocnił się w dniu 4 września 2012 roku.

Sąd i instancji wskazał, że w dniu 29 marca 2012 r. pozwany (...) Bank S.A. w W., zgodnie z postanowieniami zawartej umowy kredytu, wystawił bankowy tytuł egzekucyjny znak (...)(...) który postanowieniem Sądu Rejonowego w Giżycku z dnia 19 kwietnia 2012 r. został zaopatrzony w klauzulę wykonalności. Na podstawie wydanego tytułu wykonawczego bank wszczął postępowanie egzekucyjne przeciwko małżonkom M. A. i J. A. – w tym m.in. z wynagrodzenia za pracę dłużniczki.

Natomiast powódka w piśmie z dnia 17 listopada 2012 r. złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w dniu 18 października 2011 r., wywodząc że złożyła je pod wpływem groźby samobójstwa ze strony męża J. A., który jest uzależniony od hazardu, o czym powódka w tym czasie jeszcze nie wiedziała.

Oceniając zgromadzony materiał dowodowy Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Przywołując treść, art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. oraz poglądy judykatury, Sąd ten stwierdził, że w przypadku pozasądowych tytułów wykonawczych podstawą powództwa opozycyjnego może być zarówno kwestionowanie tytułu egzekucyjnego jak i powoływanie się na okoliczności związane z nadaniem mu klauzuli wykonalności; dopuszczalne jest przy tym negowanie istnienia obowiązku stwierdzonego tego rodzaju tytułami egzekucyjnymi za pomocą zarzutów dotyczących m.in. wad oświadczeń woli oraz innych przyczyn nieważności czynności prawnych.

Z tego względu za dopuszczalne Sąd Okręgowy uznał powoływanie się przez powódkę w sprawie niniejszej na wadę oświadczenia woli przy zawieraniu umowy kredytu (na podstawie której to umowy wystawiono następnie bankowy tytuł egzekucyjny).

Bazując na treści art. 87 k.c. i art. 88 § 1 i 2 k.c. Sąd I instancji stwierdził, że powódka skutecznie uchyliła się od skutków prawnych złożonego w dniu 18 października 2011r. oświadczenia woli. Sąd podkreślił że pozwany nie kwestionował tego, że powódka składając oświadczenie woli dotyczące zawarcia umowy kredytu działała pod wpływem groźby ze strony swojego męża, jak i tego że powódka mogła się obawiać, że jej mężowi grozi poważne niebezpieczeństwo osobiste. Istnienie groźby oraz obawy przed jej realizacją leży w sferze faktów a nie prawa, które to fakty nie zostały przez pozwanego zaprzeczone bowiem pozwany, aż do zamknięcia rozprawy nie podnosił żadnych twierdzeń, nie

zgłaszał żadnych zarzutów ani nie przedstawił żadnych dowodów, które miałyby podważać okoliczność działania powódki w chwili podpisywania umowy kredytu pod wpływem groźby.

Okoliczność działania powódki pod wpływem groźby przy zawieraniu umowy kredytu konsolidacyjnego z pozwanym została dodatkowo potwierdzona dowodami zgłoszonymi przez powódkę tj. zeznaniami męża powódki J. A. korelującymi z niekwestionowanymi przez strony dokumentami. Sąd zauważył, że sytuacja zaistniała w wyniku posłużenia się groźbą bezprawną musi spowodować u składającego oświadczenie woli stan obawy o to, że jemu samemu lub innej osobie grozi poważne niebezpieczeństwo o charakterze osobistym lub majątkowym. Z ujawnionych w przedmiotowej sprawie okoliczności jednoznacznie, zdaniem Sądu Okręgowego, wynikało, iż groźba J. A. była realna i powódka mogła obawiać się jej spełnienia. Mąż powódki od 2010 r. był uzależniony od hazardu, na który do stycznia 2012 r. wydawał wszelkie uzyskane przez siebie dochody i zaciągał zobowiązania. Powódka dowiedziała się o hazardzie męża w sierpniu 2011 r., kiedy to J. A. zabiegał o podpisywanie przez powódkę umów z bankami. O tym, że powódka mogła obawiać się spełnienia groźby przez męża i popełnienia samobójstwa świadczyło, zdaniem Sądu, częste przebywanie J. A. poza domem i treść przysyłanych przez niego sms –ów, wskazujących na chęć odebrania sobie życia. Sąd przypomniał, że przepis art. 87 k.c. traktuje jednakowo niebezpieczeństwo grożące samemu składającemu oświadczenie, jak i każdej innej osobie, a w orzecznictwie przyjęto, że niebezpieczeństwo, o którym mowa w art. 87 k.c. może dotyczyć także samego grożącego – co w szczególności obejmuje przypadki zagrożenia samobójstwem w celu przymuszenia do złożenia oświadczenia woli.

W efekcie Sąd uznał, że oświadczenie woli powódki zawierającej umowę z pozwanym bankiem niewątpliwie zostało złożone w związku przyczynowym ze stanem obawy wywołanym przez jej męża (czyli osobę trzecią w rozumieniu art. 87 k.c.) poprzez zastosowanie groźby bezprawnej. Sąd wskazał nadto, że z uwagi na fakt, że pozwany nie kwestionował pozostawania powódki pod presją ze strony męża powódki w chwili zawierania umowy z dnia 18 października 2011 r., powodującej realne poczucie zagrożenia, Sąd pominął dowód z opinii psychologa, o przeprowadzenie którego wносиła powódka (art. 217 § 3 k.p.c.).

Odnosząc się natomiast do kwestionowanej przez pozwanego okoliczności złożenia przez powódkę oświadczenie o uchyleniu się od jego skutków po upływie rocznego terminu, o którym mowa w art. 88 § 2 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że zachowanie tego terminu zostało przez powódkę udowodnione. Zdaniem Sądu, wbrew stanowisku pozwanego, w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób wiązać chwili ustania obawy powódki przed realizacją groźby ze strony J. A. z chwilą złożenia przez nią oświadczenia woli. Sąd podkreślił, że z materiału dowodowego, a w szczególności z zeznań powódki wynika, iż powódka zaprzestała się obawiać popełnienia samobójstwa przez męża dopiero, gdy ten rozpoczął terapię w Ośrodku (...) w S., co miało miejsce w marcu 2012 r. Jakkolwiek groźba J. A. niewątpliwie nakierowana była na podpisanie umowy przez małżonkę, to jednak obejmowała także konsekwencje podpisania umowy, jak zobowiązanie się do spłaty zaciągniętego wspólnie kredytu. Stan obawy, w jakim znajdowała się powódka nie dotyczy zatem jedynie chwili podpisania umowy, ale też okresu następującego po tym dniu, w jakim powódka była związana umową i wypływającymi z niej skutkami. Sąd przyjął, że powódka w obawie przed popełnieniem samobójstwa przez swojego męża nie tylko podpisała umowę, ale też nie podejmowała żadnych kroków, by od podjętego zobowiązania się uwolnić. Należy zauważyć, że jeszcze w styczniu 2012 r. powódka otrzymała sms-y od swojego męża, z których treści wynikał niewątpliwie zamiar targnięcia się jej męża na własne życie. Stan obawy powódki przed realizacją groźby ze strony jej męża – jak podała powódka – ustał z dniem przyjęcia J. A. na terapię do wymienionego ośrodka terapeutycznego, a zatem w marcu 2012 r. Najwcześniej zatem od dnia 12 marca 2012 r. (dzień rozpoczęcia leczenia J. A. w ośrodku) należało w ocenie Sądu Okręgowego liczyć roczny termin przewidziany ustawą na uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem groźby. Tym samym termin ten upływał powódce z dniem 12 marca 2013 r. Powódka składając oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli w dniu 17 listopada 2012 r. nie uchybiła zatem terminowi.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze treść art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. oraz pozostałe powołane wyżej przepisy Sąd powództwo uwzględnił i w punkcie I wyroku pozbawił wykonalności w całości w stosunku do powódki M. A. tytuł wykonawczy obejmujący bankowy tytuł egzekucyjny wystawiony przez pozwanego (...) Bank SA w W. w dniu 29 marca

2012 r., zaopatrzony w klauzulę wykonalności na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Giżycku z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie I Co 602/12.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

**Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, która zaskarżając go w całości, zarzuciła mu:**

**- obrazę przepisów prawa procesowego mającego istotny wpływ a treść rozstrzygnięcia tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez sąd granic swobodnej oceny dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia, że zaciągnięcie zobowiązania przez powódkę nastąpiło pod wpływem groźby bezprawnej ze strony męża,**

**a także**

**- obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 87 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w sytuacji, gdy przy zaciągnięciu pod adresem powódki nie była skierowana bezprawna groźba.**

**Wskazując na powyższe strona pozwana wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych, ewentualnie o: uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Olsztynie pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie co kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

**Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia i ocenę prawną zaistniałego stanu faktycznego dokonaną przez Sąd I instancji i uznaje je za własne. Sąd I instancji w sposób prawidłowy, obiektywny i wszechstronny - zgodnie z dyrektywami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. ocenił materiał dowodowy zgromadzony w sprawie i na jego podstawie poczynił prawidłowe ustalenia w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia żądania powódki. Ustalenia te są dokładne i rzetelne.

Apelacja pozwanego sprowadza się przede wszystkim do kwestionowania wady oświadczenia woli powódki, tj. działania pod wpływem groźby w czasie zawierania umowy kredytowej z pozwanym Bankiem. Jednakże, jak wynika z protokołu rozprawy z dnia 12 czerwca 2013r., pełnomocnik pozwanego - nota bene przy okazji rozpoznawania wniosku powódki o przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność jej działania pod wpływem presji i szantażu męża - oświadczył, że fakt ten nie był i nie jest kwestionowany przez stronę pozwaną „bo nie mamy do tego żadnych podstaw” (00:10:13 protokołu elektronicznego z dnia 12 czerwca 2013r.). Takie stanowisko pozwanego uwalniało Sąd z obowiązku przeprowadzenia dowodu wnioskowanego przez powódkę i uzasadniało przyjęcie, że działanie przez powódkę pod wpływem groźby jest okolicznością bezsporną, a więc taką, której dowodzić nie trzeba. Ocena taka była usprawiedliwiona tym bardziej, że Sąd dysponował już materiałem dowodowym w postaci zeznań świadka i zeznań powódki, wskazującym na realną obawę powódki o życie swego męża w dacie podpisywania umowy z pozwanym Bankiem. Wbrew obszernym wywodom apelacji wskazać należy, że z zeznań świadka J. A., złożonych na rozprawie w dniu 10.05.2013r. (00:37:42) wynika, że - gdy chodzi o kredyt zaciągnięty w pozwanym Banku - „żona wiedziała, że ja jestem już tak zdesperowany, iż bez jej zgody mogę sobie zrobić krzywdę”. Działanie powódki w dacie zaciągania przedmiotowego kredytu było zatem również motywowane obawą o życie męża, pomimo że jednocześnie powódka niewątpliwie żywiła również nadzieję, że przy ustalonych warunkach kredytowych zdoła wraz z mężem wybrnąć z niezwykle trudnej sytuacji finansowej.

Zgodnie z art. 229 k.p.c. nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Za fakty przyznane uznaje się w nauce i praktyce fakty podawane przez jedną stronę i

potwierdzone jako zgodne z prawdą przez stronę przeciwną działającą osobiście lub przez pełnomocnika procesowego w drodze wyraźnego oświadczenia wiedzy (przyznania) złożonego w każdym stadium konkretnego postępowania bądź pisemnie bądź ustnie do protokołu. Przyznanie faktu sprowadza się zatem do oświadczenia wiedzy strony, że twierdzenie jej przeciwnika procesowego odpowiada rzeczywistości.

W sprawie niniejszej strona pozwana w toku postępowania przed Sądem I instancji uznała za prawdziwe twierdzenie, że powódka zawierając umowę kredytu działała pod wpływem groźby. Istotne jest, że w tym konkretnym przypadku – jak to wyżej wskazano - fakt przyznania nie budził wątpliwości, bowiem działanie powódki pod wpływem groźby było już przedmiotem dowodzenia. Z uwagi na kontekst złożenia oświadczenia o uznaniu, uznać należy, że okoliczność, której dotyczy ta czynność została jednoznacznie sprecyzowana. Dotychczasowe orzecznictwo sądowe jednolicie kwalifikuje groźbę popełnienia samobójstwa w celu wymuszenia złożenia określonego oświadczenia woli jako groźbę bezprawną w rozumieniu art. 87 k.c. Nadto Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku wyrażonym również już wcześniej przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 16 stycznia 2009r. w sprawie o sygn. akt V CSK 231/08 Lex 496382), że skutecznie przyznać fakty może również pełnomocnik procesowy strony, tak jak to miało miejsce w sprawie niniejszej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w toku niniejszego postępowania strona pozwana przyznała wyraźnie, że zawierając umowę kredytu powódka działała pod wpływem groźby, a dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne oparte na tymże przyznaniu są prawidłowe. Odczytując stanowisko zawarte w apelacji jako ewentualne odwołanie przyznania wskazać należy, że opiera się ono na materiale dowodowym z rozprawy z dnia 10.05.2013r., tj. tym samym który był już zgromadzony w dacie składania przez pełnomocnika pozwanego oświadczenia o przyznaniu, a przedstawienia przyczyny zmiany stanowiska apelacja nie zawiera. Podkreślenia wymaga, że jedyną okolicznością kwestionowaną w postępowaniu pierwszoinstancyjnym było dochowanie przez powódkę ustawowego terminu do uchylenia się od skutków oświadczenia woli przy zawieraniu umowy kredytowej i ta okoliczność znalazła się w centrum zainteresowania Sądu, a w konsekwencji rozważań zawartych w uzasadnieniu wydanego wyroku. Tymczasem apelacja pozwanego w żaden sposób nie odnosi się do tych okoliczności, a dotyczy jedynie faktów przez tę stronę w postępowaniu przyznanych. Co więcej, opiera się ona na pojedynczych zdaniach zawartych w zeznaniach świadka J. A. i powódki, wyrwanych z kontekstu i niezgodnych z ich wydźwiękiem oraz płynącymi z nich wnioskami. Również zarzuty jakoby powódka kierowała się przy zawieraniu tej konkretnej umowy inną motywacją niż strach przed spełnieniem przez męża groźby trudno uznać za trafne. Brak jest podstaw do uznania, aby rzeczywiście tak było – w zachowaniu męża powódki i jej samej, jak też w ich sytuacji i wzajemnych relacjach nic się nie zmieniło w porównaniu ze stanem istniejącym w dacie zawierania poprzedniej umowy kredytowej z (...) Bankiem (co której pozwany w apelacji nie przeczy, że została ona zawarta pod wpływem groźby).

Reasumując wskazać należy, że zasadnie przyjął Sąd Okręgowy, iż okoliczność pozostawania powódki pod wpływem groźby w momencie zawierania umowy kredytu została potwierdzona przez stronę pozwaną i jako taka nie wymagała dalszego udowadniania. To przyznanie nie wywoływało oczywistych wątpliwości, korespondowało ze zgromadzonym materiałem dowodowym, więc nie można obecnie traktować w kategoriach uchybienia procesowego uznania przez Sąd I instancji faktu przyznanego za wykazany. Z tych przyczyn niezasadny jest zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 233 k.p.c.

Sąd I instancji nie dopuścił się też naruszenia prawa materialnego, bowiem ziszczyły się przesłanki z art. 87 k.c., umożliwiające powódce uchylenie się od skutków złożonego oświadczenia woli. Przypomnieć należy, że jeszcze w styczniu 2012r. powódka otrzymywała od dużo przebywającego poza domem męża sms-y o treści wyraźnie wskazującej na zamiar odebrania sobie życia. Całkowicie uzasadniona jest więc teza, że przełomem było dopiero podjęcie przez J. A. leczenia w marcu 2012r. Jako logiczne i wiarygodne uznać należy zatem słowa powódki, że dopiero wtedy przestała się bać o męża, a więc słusznie Sąd Okręgowy ustalił, że dopiero od tej daty rozpoczął bieg roczny termin określony w art. 88 k.c. na uchylenie się od skutków oświadczenia woli pod wpływem groźby. W tej sytuacji zaś złożenie przez powódkę takiego oświadczenia w dniu 17 listopada 2012r. nie uchybiło ustawowemu terminowi.

Z tych względów apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.